

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców mimo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej (Oszczędnościowej) Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2243. Skrz. p. 45.
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wiadomości i wiadomości z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamiem nadawanych redakcja nie zwiera.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 30 gr. W tekście i nadstawi 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napłowy 35 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Potępienie zbrodni

Akt skrytobójczego zamordowania wysokiego dygnitarza państwowego przejął całe społeczeństwo polskie głębokim oburzeniem. Na łamach „Kur. Warsz.” czytamy następujące uwagi, wypowiedziane przez publicystę red. Bolesława Koskowskiego, a odzwierciedlające nastroje ludności naszej stolicy, które są zarazem trafnym odbiciem nastrojów całego kraju.

„Wiadomość o zbrodni, dokonanej na ministrze spraw wewnętrznych, s. p. Bronisławie Pierackim, wywołała w narodzie polskim powszechne uczucie bódrzy moralnej i wyraziła gorączkę protestu politycznego. Jednolita, solidarna opinia łącząca dziś w Polsce wszystkich ludzi uczciwych i wszystkich ludzi politycznie myślących. Wymieniamy tych ostatnich, lubo nikt jeszcze nic nie wie ani o osobie zbrodniarza, ani o pobudkach jego postępków. Taka jest jednak kolej rozumowania społecznego, że gdy ofiarą zamachu staje się człowiek, reprezentujący władzę w państwie, to szuka się tu przedewszystkiem motywów politycznych. A przecież słusznie powiedziano dziś w Gazecie Polskiej, że: „Zamach na ministra Pierackiego jest nie tylko zbrodnią, lecz jest także nonsensem. Tak dalece nonsensem, że nie wiadomo, komu go przypisać, ani zgadnąć, w jakim środowisku politycznym, w jakich ugrupowaniach tkwią jego korzenie”

Stusność tej obserwacji potwierdza fakt, że już w kilka chwil po rozejściu się wiadomości o zamachu, krążyły po Warszawie, a zapewne zgodnie z tą logiką i w innych większych skupieniach ludzkich, najrozmaitsze hipotezy i wnioski na temat osoby zbrodniarza.

Wskazywaliśmy na to, że w tym momencie, w którym zbrodnia została dokonana, nie tłumaczącej się żadnymi hipotetycznymi skutkami, które zbrodniarz mógł sobie obiecywać przez usunięcie s. p. ministra Pierackiego, „W naszych szeregach obowiązuje narazie nakaz zachowania spokoju” — pisze dziś jeden z dzienników sanacyjnych. Oczywiście w chwili kiedy przedstawiciele władzy stoją w obliczu trudnego, jak już wiadać, a zarazem pilnego i nieodwołnego obowiązku odszukania winowajcy i ukarania zbrodni, nie ułatwiliby im tego zadania bellum omnium contra omnes, idące właśnie na rękę jedynie temu, lub tym, którzy swe rachuby ukryć się łączą z powstaniem ogólnego chaosu.

W dalszym swych nacechowanych obywatelstwie uwagach red. Koskowski nadmieniamy:

„Ze stanowiska zaś tych, którzy nie reprezentują kół rządowych, należy zaznaczyć, iż gdyby okazało się, że to zbrodnia, dokonanej na ministrze spraw wewnętrznych, jest polityczną, to potępienie przez ogół stałoby się potrójnie stanowcze. Nie wiadomo, ile to już razy, przy okazjach różnym lub obcych (np. ostanie z powodu zabójstwa premiera Duci w Rumunii) wypowiedziano na tem miejscu, że terror polityczny nie jest nigdy bronią, prowadzącą do dobrze, ściśle i uczciwie określonego celu. Napewno prowadzi on tylko do jednego: do anarchji. Gdyby więc ktoś nie rzucił się w ocenę zbrodniczych zamachów politycznych chrześcijańskim kryterjum to w każdym razie ostrzegając go winno kryterjum polityczne.

Żyjemy wprawdzie w czasach, kiedy tego rodzaju kryteria nie są „miarodajne” wśród ludzi awanturniczych i ambitynych oraz wśród tłumów niezadowolonych. Nie jedno też społeczeństwo w Europie wstrząsane jest raz po raz gwałtownymi wy-

stąpiami, ocierającymi się o zbrodnie lub wręcz będącymi pospolitemi zbrodniami, pomimo, że ogół społeczny nie pochyla ich i niczego od nich dobrego nie oczekuje. Czasy są pod tym względem niepospolicie ciężkie, wymagają od tych, którzy chcą przeczność, i z tym ich doradcą byłby ten, kto nakłaniał by do wyboru akcji odwetowej na chybił trafił do szukania pómacku winowajców bez oglądania się przy tej sposobności na ofiary niewinne.

Trzeba stwierdzić z całą obiektywnością i oczywistością, że w Polsce naogół niema ani cienia atmosfery społecznej, sprzyjającej zbrodniam politycznym.

Każdy wypadek taki byłby uznawany za wstrętne moralnie, a politycznie za szkoda długi. Na każdym kroku spotkacie obywatela z tzw. opozycją, który wybornie uzasadnił wam swą obawę na samą myśl, że ktoś mógłby zpragnąć zmieniać istniejący system polityczny drogą gwałtów zbrodniczych. A przecież jesteśmy ponad to społeczeństwem szczerze chrześcijańskim, w którym zawsze — historia to wskazuje — terror był wyklinałym. Ten to fakt jest potęż-

nym czynnikiem współdziałania z władzami bezpieczeństwa w zapobieganiu zamachom i terrorom, gdyby zdarzyły się jego nieprzychylni rzecznicy”.

Sita zbrojna na morzu to najwidoczniejszy czynnik potęgi suwerenności Państw.



S. p. minister Bronisław Pieracki. S. p. minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki padł z ręki skrytobójcy.

czono Jego pamięć 2-minutową ciszą. Następnie reprezentacyjna orkiestra dykcji kolejowej odegrała marsza żołniewego, po którym rozległy się znowu dźwięki fanfar.

Z tłumy podniosły się okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

W wylociu ul. Królewskiej począł formować się olbrzymi pochód organizacyjny i pułbności, kierując się Krakowskim Przedmieściem w stronę Belwederu.

Przed kościołem św. Krzyża, gdzie ziozona została trumna ze zwłokami s. p. ministra Pierackiego, przechodzące hufce składały hołd sztandarowy z komendą: „Na prawo patrz!”

Po przybyciu pod Belweder przy dźwiękach I Brygady udała się do siedziby p. Marsz. Piłsudskiego delegacja, złożona z gen. Góreckiego, min. Schaetzla, prez. Kościalkowskiego, Downarowicza, mjr. Dziadosza, płk. Kani, płk. Abrahama, awt. Paschalskiego i sekr. BBWR. Brzęk-Osińskiego.

Delegacja w obecności szefa sekretarjatu Marszałka płk. Buslera wpiisała się do księgi pamiątkowej.

Po wyjściu delegacji pochód przesunął się przed Belwederem w stronę Placu Unii Lubelskiej, gdzie został rozwiązany.

Żałobne posiedzenie Rady Ministrów.

Zarządzenia władz.

Jak już donieśliśmy, w sobotę o godz. 10-jej rano odbyło się specjalnie zwołane żałobne posiedzenie Rady Ministrów.

P. premier Kozłowski wygłosił przemówienie, poświęcone tragicznie zmarłemu ministrowi Pierackiemu, składając w imieniu całego rządu hołd jego pamięci. Po przemówieniu p. prezes Rady Ministrów zakomunikował, że obejmuje osobście kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych.

Władze państwowe wydały następujące zarządzenia:

Do dnia pogrzebu włącznie na wszystkich gmachach państwowych została zarządzona żałoba 8-dniowa, a w ministerstwie spraw wewn., w instytucjach mu podległych, w policji państwowej i w korpusie ochrony pogranicza — 28-mio dniowa.

Podczas żałoby wszystkie przyjęcia i zabawy mają być odwołane, urzędnicy zaś powinni powstrzymać się przez cały ten czas od udziału w prywatnych przyjęciach i zabawach.

Urzędnicy podczas trwania żałoby mają nałożyć na ramię opaski z krepą.

We wszystkich miastach w wojewódzkich i powiatowych odbędą się nabożeństwa żałobne za spokój duszy s. p. ministra Bronisława Pierackiego; takie same nabożeństwa odbędą się w miastach zagranicznych, gdzie istnieją placówki dyplomatyczne i konsularne polskie.

W dniu pogrzebu, t. j. w poniedziałek, na całym terytorjum R. P. mają być zawieszono przedstawienia teatralne, kinowe itp., a w lokalach publicznych przeważnie produkcje muzyczne i artystyczne.

Pośmiertna nominacja s. p. ministra Pierackiego generałem.

Warszawa. — Rozkaz dzienny Nr. 5 Ministerstwa Spraw Wojskowych, Warszawa, dnia 16 czerwca 1934 roku: „Żołnierze!

S. p. pułkownik dyplomowany Pieracki Bronisław został odkomenderowany ze stanowiska zastępcy szefa sztabu głównego do różnych prac rządu, w szczególności zaś użyty do kierowania sprawami wewnętrznymi państwa.

S. p. pułk. Pieracki Bronisław pełnił dobrze i z honorem nałożony na niego obowiązek żołnierski.

Poległ jako wojskowy na wyznacz-

Program pogrzebu s. p. min. Pierackiego

CEREMONJAŁ Z HONORAMI PRZYSLUGUJĄCEMI GENERALOM. ZWŁOKI PRZEWIEZIONE BĘDĄ DO NOWEGO SĄCZA.

Warszawa. — Pogrzeb s. p. ministra Pierackiego odbędzie się wedle ceremoniału wojskowego przewidzianego dla generałów.

W poniedziałek dnia 18 bm. po nabożeństwie celebrowanem o godz. 9.30 r. przez J. Em. Kakowskiego w obecności rządu, korpusu dyplomatycznego i delegacji z kościoła św. Krzyża wyruszy kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa Gawlina na dworzec główny, skąd o godz. 13-jej pociągną żałobny odjeżdżie do Nowego Sącza. Wzdłuż ulic ustawione będą szpalery członków organizacji umundurowanych. Przed trumną postępować będą oddziały wojskowe, policji państwowej, korpusu ochrony pogranicza oraz delegacje ze sztandarami i wieńcami. Trumna będzie wiewiona na lawetach. Za trumną postępować będzie rodzina, rząd, marszałkowie Sejmu i Senatu, najwyższe władze sądowe, generacja, korpus dyplomatyczny oraz delegacje i organizacje społeczne.

Pociąg żałobny, który odjedzie z Warszawy o godz. 13-jej, zatrzyma się w drodze 7 razy na następujących stacjach: Kozłuski — 10 minut, w Piotrkowie — 10 m., w Częstochowie — 15 m., w Zabkowie 10 m., w Szczakowej — 10 m., w Krakowie 30 min. i w Tarnowie — 10 m. Na stacjach tych delegacje odośnych okręgów składce będą hołd Zmarłemu ministrowi. Z Tarnowa podąży pociąg bez zatrzymania do Nowego Sącza.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek w Nowym Sączu, rodzinnem mieście s. p. Bronisława Pierackiego gdzie mieszka jego matka.

Pociąg wiozący śmiertelne szczątki s. p. ministra Bronisława Pierackiego, przyje-

dzie do Nowego Sącza w nocy z poniedziałku na wtorek.

Trumna zostanie przeniesiona do kościoła parafjalnego, gdzie ustawi się ją na katafalku. Przy trumnie stanie warta honorowa. O godzinie 9-jej rano we wtorek zostanie odprawione w kościele parafjalnym uroczyste żałobne nabożeństwo w czasie którego wygłosi kazanie ks. biskup Lisowski. Po nabożeństwie nastąpi uroczysta eksportacja zwłok wedle ceremoniału wojskowego, przepisanego dla generałów. Orszak żałobny poprowadzi ks. biskup polowy Gawlina.

Nad bataljonami piechoty, baterją armat i szwadronem kawalerji objął dowództwo gen. Przędziecki, który te honorowe oddziały wojskowe poprowadzi w orszaku żałobnym na cmentarz.

Manifestacja w Warszawie ku czci s. p. ministra Pierackiego.

Warszawa. — W niedzielę odbyła się wielka manifestacja na cześć zmarłego s. p. ministra Bronisława Pierackiego. Około południa olbrzymi Plac Marsz. Piłsudskiego zaległy tłumy publiczności. Przybyły w komplecie liczne organizacje i zrzeszenia społeczne ze sztandarami, okrytymi krepą.

O godz. 12.30 na trybunę wstąpił gen. Górecki.

Dokoła trybuny stanęli prezydent miasta Kościalkowski, wojewoda Jaroszewicz, płk. Abraham, oraz wybitni reprezentanci świata politycznego i sfer rządowych.

Rozległy się dźwięki fanfar. Głos zabrał gen. Górecki, który wypowiedział mocne przemówienie, poświęcone pamięci s. p. ministra Pierackiego, poczem ucz-

wają obecnie kartę niemiecką. Zdaniem pisma pakt 4-ech był dla Duce przedwzrostkiem...

ZAGRANICZNE OFERTY NA BUDOWE KOLEJKI LINOWEJ NA KASPROWY WIERCH.

Warszawa. — Agencja Press donosi, że do władz polskich wpłynęła oferta szwajcarskiego konsorcjum na budowę kolejki linowej w Tatrach...

Skarbu państwa, fałszował księgi i prowadził podwójną buchalterię. Niespodziewana kontrola Izby skarbowej...

AFERA POBOROWA W SKARZYSKACH.

Skarżysko. — Władze śledcze wykryły tutaj szajkę oszustów, którzy pod pretekstem zwalniania poborowych...

bydłem do jeszcze bardziej wytężonej i wytrwałej pracy ku chwale tak gorąco przezeń ukochanej Polski.

Zarząd m. Czestochowy na dzisiejszym uroczystym posiedzeniu postanawia: 1) wysłać depeşe do prezesa Rady Ministrów...

Uchwała została przyjęta jednogłośnie, poczem członkowie Rady przystąpili do głosowania...

Następnie wysłano trzy depeşe kondolencyjne: — Przejduj Rady Ministrów w Warszawie — od Tymcz. Prezydenta m. Czestochowy...

„Skrzydlaty smok”

pojawil się w jeziorze włoskiem?

Bolzano. — Tutejsze dzienniki lokalne przyniosły w sensacyjnej formie wiadomość, iż w jeziorze Caldero...

Jak wynika z obserwacji wspomnianego uczonego, nowoodkryty potwór ma mieć kształt podobny do legendarnych smoków...

P. PREZYDENT RZECZYSPOLITEJ POWRÓCIŁ DO STOLICY. Warszawa. — Na uroczystości obchodu 15-lecia dywizji pomorskiej...

KILKA TYŚCIEŻ KONDOLENCYJ NADESZŁO DO MINISTERSTWA SPRAW WĘWNETRZNYCH.

Warszawa. — Do ministerstwa spraw wewnętrznych napływają masami kondolencje z powodu skrytobójczego morderstwa s. p. ministra Pierackiego...

PREMIER KOZŁOWSKI MIANOWANY MINISTREM SPRAW WĘWNETRZNYCH.

Warszawa. — P. Prezydent Rzplitej mianował wczoraj prof. Leona Kozłowskiego ministrem spraw wewnętrznych...

ARESZTOWANIA W RÓŻNYCH MIASTACH KRAJU.

Warszawa. — Agencja „Iskra” donosi: W dniu wczorajszym władze dokonały wielu aresztowań w poszczególnych miejscowościach kraju...

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI N. S. P. R. NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Sosnowiec. — Zarządzeniem starosty została zawieszona działalność narodowo-socjalistycznej partii robotniczej na terenie całego powiatu Będzińskiego...

OPIECZYSTWO LOKALU OBOZU RADYKALNO-NARODOWEGO.

Warszawa. — Policja dokonała licznych rewizji. M. in. opieczystowano lokal Obozu Radykalno-Narodowego przy ul. Świętojańskiej nr. 17...

Do wszystkich Związków, Organizacji i Stowarzyszeń

Utworzony dotychczas Komitet Obywatelski w Czestochowie wydał w ub. niedziele następującą odezwę: Obywateli!

Gdy przed 12-tu laty dokonany został mord na osobie Pierwszego Prezydenta Rzplitej, zdawało się każdemu, że już więcej nigdy w Polsce wolnej i niepodległej nie odważy się nikt porwać na życie obywateli-dostojników Państwa...

I oto znowu dzisiaj byliśmy świadkami jednej z najstraszniejszych zbrodni jakiejkolwiek dokonanej. Zamordowano ministra Rzplitej, zamordowano pułkownika Wojsk Polskich, zamordowano żołnierza Marszałka Piłsudskiego...

Za parę miesięcy w Krakowie odbył się mial zjazd legionowej, 20 lat krwawej i znojących wysiłków dla niepodległości i znojących i potęgi Polski. Za parę miesięcy płk. Pieracki stanął w orydku z innymi kolegami...

I oto, On, żołnierz Pierwszej Brygady, który niejednokrotnie kierując ranami krwawił na polach walk o Polskę nie...

podległa, o Polskę wymarzoną, oto On, który potem w codziennym życiu trudził, czy w Sejmie, czy w Rządzie tej Polski wielkości i potęgi budował...

Program manifestacji żałobnej.

Godz. 9.30. — Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. min. Bronisława Pierackiego na Jasnej Górze.

Godz. 15. — Manifestacja żałobna na placu magistrackim z przemówieniem p. starosty Eustachiewicza...

Godz. 17.30. — Odjazd pociągu. Orkiestra odegra hymn Pierwszej Brygady. Za Komitet Obywatelski: Starosta K. Eustachiewicz...

KRONIKA

Częstochowa 19 Czerwca Wtorek. Dziś — Serwazego i Prot. Jutro — Sylwesterza pap. Wschód słońca o godz. 3,29 Zachód " " " 20,01

Z nabożeństwa żałobnego na Jasnej Górze za spokój duszy s. p. ministra Pierackiego.

W dzisiejszy poniedziałek rano o g. 9-ej m. 30 w Wielkim kościele Bazyliki Jasnogórskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Nabożeństwo i egzekwie żałobne odprawił O. Przeor Dominik Ziemiński w asyście O. Alojzego i O. Ludwika. Obecny był na nabożeństwie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina...

Pośrodku kościoła ustawiony został przepięknie przybrany katafalk, tonący w powodzi światła i zieleni, a straż honorową trzymali wojsko i policja.

Do podniesienia żałobnego nastroju nabożeństwa przyczyniła się orkiestra wojskowa 27 p. p., która wykonała na chórze szereg utworów. — Żałoba w Czestochowie. Dziś, jako w dniu pogrzebu s. p. ministra Bronisława Pierackiego...

wojskowa 27 p. p., która wykonała na chórze szereg utworów.

— Żałoba w Czestochowie. Dziś, jako w dniu pogrzebu s. p. ministra Bronisława Pierackiego, miasto nasze zamianifestowało swoją żałobą.

Od rana przeciągały na Jasną Górę liczne organizacje ze sztandarami, aby wziąć udział w nabożeństwie. Według podanego powyżej programu wielka manifestacja żałobna odbędzie się o godz. 3-iej po poł. na placu magistrackim...

Żałobne posiedzenie Rady Przybocznej.

Przemianowanie placu Magistrackiego na plac im. Bronisława Pierackiego. W ub. niedziele o godz. 4-iej po poł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie żałobne Rady Przybocznej przy tymcz. prz. zyczeniu miasta Czestochowy.

Posiedzenie w obecności wszystkich członków Rady otworzył prezydent Mackiewicz i wygłosił przemówienie poświęcone tak tragicznie zmarłemu ministrowi s. p. Bronisławowi Pierackiemu...

W imieniu społeczeństwa m. Czestochowy składamy dziś cześć i hołd s. p. ministrowi Bronisławowi Pierackiemu. Pamięć Jego będzie dla nas wszystkich...

Stan sanitarny szkół powszechnych.

Ministerjum oświaty zarządziło aby kuratoria zajęły się energicznie poprawą stanu sanitarno-higienicznego budynków i lokali szkół powszechnych.

Absolutnie nie należy zezwalać na pomieszanie szkół w izbach nieodpowiadających minimalnym wymaganiom higienicznym, a więc niskich, przechodnich, niedostatecznie oświetlonych...

Opiekę nad sanitarno - higienicznymi warunkami w szkołach powszechnych wkłada ministerjum oświaty na kuratorów, którzy w porozumieniu z władzami administracyjnymi i samorządowymi...

Tablica ku czci Polaków, poległych w obronie Wenecji.

Tablica wmurowana przez mieszkańców m. Mestre na pałacu Tegia przy którym z 22 artylerzystów, polskich biorących w r. 1848 udział w politycznej z wojskami marszałka Radeckiego, go, dwóch b. uczestników powstania listopadowego Miśkiewicz i Dembowski poległo w obronie Wenecji. Corocznie w rocznicę tej potyczki ludność miasta Mestre składa hold bohaterom polskim. W tych dniach ambasador R. P. Wysocki złożył wieniec na tablicę, poczem wygłoszone zostały przemówienia włoskie i polskie poświęcone uczczeniu pamięci powstańców polskich, którzy padli w walkach o wolność Włoch.



(X) Cenne wydanie dzieła Arystotelesa

Biblioteka publiczna w Mantui, w której są zgromadzone liczne cenne inkunabuly, nabyła obecnie bardzo rzadkie wydanie dzieła filozofa greckiego Arystotelesa, pod tytułem: „Problemata”, drukowanego właśnie w Mantui w pierwszych miesiącach roku 1473. Dzieło to w tem wydaniu znajdowało się dotychczas we Włoszech jedynie w trzech bibliotekach: w Parmie, w Neapolu i w Palermo. Inne egzemplarze w liczbie około 10-ciu znajdują się pozatem w różnych bibliotekach świata.

(X) Mussolini a Nowy Testament. Mussolini rozesał do wszystkich dyrektorów i rektorów szkół we Włoszech okólnik, w którym z naciskiem zaleca czytanie Nowego Testamentu i tłumaczenie

nauk w nich zawartych. W okólniku tym Mussolini mówi m. in. co następuje: „Całe nauczycielstwo winno czytać Nowy Testament i objaśniać go w dostępnym sposobie uczącej się młodzieży, dbając przytem o to, aby dzieci gruntownie zapoznaly się z jego najpiękniejszymi ustępami. Nowy Testament powinien się znajdować w każdej bibliotece i czytelnik, jest to bowiem księga, która wiecznie będzie żywą i nową”.

Żydowska rodzina Kaganowiczów rządzi Rosją Sowiecką.

Rosyjska prasa emigracyjna zwraca uwagę na wyjątkowe wpływy, które cieszy się w ZSRR. rodzina Kaganowiczów, złożona z 5-ciu braćmi i jednej siostry. Wpływy te rodzina Kaganowiczów zawdzięcza najstarszemu z rodzeństwa, Łazarzowi Kaganowiczowi, który od sze regu lat jest „prawą ręką” Stalina i zajmuje obecnie stanowisko pierwszego zastępcy generalnego sekretarza W. K. P., jest członkiem biura politycznego i biura organizacyjnego partii, jednym z pierwszych sekretarzy komitetu partyjnego i obwodowego komitetu partii, czyli kierownikiem komunistycznej organizacji partyjnej w stolicy ZSRR, członkiem zarządu „Torsing” i trustu państwowych sklepów „uniwersalnych” oraz przewodniczącym 8-miu państwowych komisji różnego rodzaju.

Następny brat, Mojżesz, jest członkiem centralnego komitetu W. K. P., kan dydatem na członka organizacyjnego komitetu partii, zastępcą ludowego komisarza ciężkiego przemysłu, członkiem rady obrony państwa, członkiem zarządu

państwowego trustu sklepów „uniwersalnych” oraz przewodniczącym 3-ch sio-wieckich państwowych trustów przemysłowych.

(X) Umarł w nędzy a pozostawił miliony. W dwa lata po śmierci Edgara Wallace'a tantjemmy z jego powieści i dramatów kryminalnych przekroczył sumę 65,000 funtów szterlingów, a pieniądze wciąż ze wszystkich stron świata napływały. Tak wielki okazał się popyt na jego książki i tak wielkie powodzenie jego utworów scenicznych, że wszyscy jego wierzyciele (Wallace, jak wiadomo, umarł jako bankrut) otrzymali pełną należność i jeszcze pozostały spore sumy dla dzieci. Wallace pozostawił długów na 81,000 funtów, aktywa jego wynosiły 18,000 funtów, majątek prywatny zero. Wobec powodzenia, jakim wciąż cieszył się dzieła Wallace'a, powstaje w Londynie komitet, w skład którego wejdą wykonawcy testamentu, doradcy prawni i rodzina zmarłego, a którego zadaniem będzie zarządzanie spuścizną literacką.

Przesa.

Dwaj komiwojażerowie opowiadają sobie przygody z własnych podróży. Jeden z nich mówi: — Gdy byłem w N. Yorku, panował tam taki upał, że smoła kapiała z dachów wielkimi kroplami. — Eh, to nie — odpowiada drugi — gdy byłem w Afryce zeszedłego roku, musieliśmy dać kurom kawałki ludu do polyanika, bo inaczej znosili gotowane jajka. (Tit-Bits). — W tańcu. — Droga pani, podczas tańca z pania wyrdaje mi się, jakbym błądził po chimurkach zefirowych. — Mylił się pan, to moje nogi. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

WTOREK, 19 CZERWCA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW. 6:30 Audycja poranna. 12:10 Muzyka popularna (płyty). 13:00 Dziennik południowy. 13:05 Audycja dla dzieci młodzieży: a) Opowiadanie p. t. „Dziurawa kieszka” Stef. Lenarzewiczówny; b) Przesłanki odpiętra T. Luczaj 13:20 Koncert zespołu salonowego Stef. Rachonia. 13:55 Z rynku pracy 16:00 Fragmenty z dramatu muzycznego R. Wagnera (płyty). 17:00 Skrzynka PKO. 17:15 Koncert solistów. Wykonawcy: W. Kalenkiewicz (mezo-sopran) i F. Szanajderman (skrzypce). 18:00 Odczyt turystyczny. 18:15 Pół godziny muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia”. 18:45 Pogadanka strzelecka. 19:15 Skrzynka muzyczna — dyr. T. Mazurkiewicz. 19:30 Coś ciekawego (płyty). 19:45 Fundusz Obrony Morskiej (pogadanka). 19:50 Wiadomości sportowe. 20:02 Recytacja poezji. 20:12 „Dziewczę z fiołkami” — operetka w 3-ach aktach Helmesbergera. W Lej przerwie dziennik wieczorny W II-ej przerwie wiadomości rolnicze wygłosi p. J. Plątek. 22:20 Tam, gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy (reportaż z polskiej wytwórni papierów wartościowych) wygłosi dr. M. Stępsowski. 22:35 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. — Orkiestra Landowskiego.

MORZE — TO OKNO NA ŚWIAT.

— Dlaczego nie sprawdziliście? — A bo myślałem, że to ten niby co tu chodził. — Kto tu chodził? — podchwycił. — A bo ja wiem! — Więc nie znając go mogliście pozwolić na spacer po piwnicach? — Dozorca rozumiejąc, że to pachnie aresztem, zaczął się tłumaczyć: — Panie komisarzu nie moja wina. Przed trzema miesiącami przyszli tu obaj z panem Barańskim. Pan Barański powiedział mi, że jak ten obcy przyjdzie, żeby nie bronić mu wejść, gdyż będą robić jakieś nowe wynalazki. Później przerobili piwnice. — Czy gospodarz wiedział o tem? — Nie wiem. Pan Barański napewno umówił się z nim. — A kto to był ten obcy? Przypominacie sobie jak wyglądał? — Mały, twarz chuda i coś mi się w daje jakby był garbaty. Ubrany bardzo kiego w ciemne palto i taki kapelusz. — Ile mógł mieć lat? — Ze czterdzieści. — Często tu przychodził? — Pewno ze trzy razy. — Tylko — zdziwił się — a wiecież nikt nie chodził wtedy? — Chodziła ta młodsza z góry. — O której godzinie? — Między dziesiątą a wracała po godzinie, a czasami po dwóch. — Nie byliście ciekawi co ona tam robi? — Byłem, lecz jak tam raz zapląkało, tak uciekłem i od tej pory nie poszedłem już więcej. — Kiedy to się wam zdarzyło? — Będzie chyba za trzy miesiące temu. (d. c. n.)

Ze świata

(X) Wiek królów Anglii. Z okazji urodzin króla Jerzego V, pewne pismo angielskie przypomniało, iż tylko 5-ciu monarchów angielskich przekroczyło wiek 68 lat, a mianowicie: król Wiktor i król Jerzy III, którzy żyli po 82 lata, Jerzy II (77 lat), William IV (72 lata) i królowa Elżbieta (70 lat). Przeciwny wiek władców Anglii wynosi 55 lat, Jerzy V zatem znacznie przekroczył tę granicę. „Long may he reigns over us!” — mówią Anglicy o swym monarce.

(X) Ugi turystyczne dla młodych małżeństw w Anglii. Rząd angielski czyni starania celem zwiększenia ruchu turystycznego. Ostatnio władze municipalne Margate, znanej plaży, powzięły myśl ofiarowania młodym parom małżeńskim gratisowych biletów kolejowych oraz utrzymania w ciągu pewnego czasu, celem reklamy. Aby korzystać z owych „free honeymoon” wystarczy zaprezentować wspaniałomyślny radcom Margate świadectwo ślubne.

(X) Loty błyskawiczne. Od 15 czerwca r. b. niemiecka Lufthansa otwiera komunikację t. zw. błyskawicą między Berlinem, Hamburgiem, Kolognią i Frankfurtem n. Menem. Na tych 4-ch liniach zostaną uruchomione nowe samoloty ultrasybytkie Heinkel 70 dla komunikacji pasażerskiej. Samoloty tego typu rozwijają olbrzymią szybkość 300 km. zgorą na godzinę. Tak więc przestrzeń Hamburg — Berlin będzie przeleciana w 50 minut, z Berlina do Kologni dostać się będzie można w 1 godzinę 10 minut, z Berlina do Frankfurtu n. Menem w 1-gą godzinę 25 minut.

(X) Mussolini a Nowy Testament. Mussolini rozesał do wszystkich dyrektorów i rektorów szkół we Włoszech okólnik, w którym z naciskiem zaleca czytanie Nowego Testamentu i tłumaczenie



Nowy gabinet belgijski. Członkowie nowego gabinetu belgijskiego z premierem De Brocqueville na czelu.

CZY WIECIE ŻE...

...największą tamę na świecie, która ma służyć do nawodnienia 200 tysięcy akrów ziemi rocznie, otwartą w miejscowości Bhatgar koło Poona. ...pijawka może głodować cały rok przedtem jednak wypić musi krew równą jej wadze w 5-10 krotnej ilości. Krew przetrawia 6 miesięcy, poczem uzyskuje takie zapasy tłuszczu, że może, jak wspomnieliśmy, rok głodować.

LUDOMIR KUCHARSKI.

W odmetach nalogu

POWIEŚĆ. — Tędy nie przodstaniemy się — po myślał — szukając ukrytego wyjścia. — Może zaalarmować strzałami? — zapytał milcząco do tej pory policjant. — Wątpię, aby miało to odnieść jakikolwiek skutek. Strzelajcie jednak. — Policjant bez słowa pociągnął za cyngiel. Kula odbijając się gwizdnęła tuż nad głową komisarza. — To, nie błacha, ale sztaba żelazna — zauważył wcale nie zrażony swistem — Nie warto strzelać — dodał patrząc na płytką skałę uwidocznioną po strzale. Ze zdwojona energią zabrał się do dalszych poszukiwań. W pewnej chwili przodownik zwrócił uwagę na wystający hak. Pokręcił nim bez zbytniego trudu. — O! — wykrzyknął przybliżając lampę. Na brudnej ścianie wyrysowany był szereg cyfr: — 1, 2, 4, 9, 0, 8, 6. — przeczytał głośno — co to może oznaczać? Komisarz zamyslił się głęboko. Widocznie był to tajemniczy szyfr, otwierający zamaskowane drzwi. Lecz jak się z nim trzeba było obchodzić zda wało się być nieprzeniknione. — 1, 2, 4, 9, 0, 8, 6. — przeczytał powtórnie pociągając za hak, który wysunął się. Na haku była ta sama podziałka cyfr.

8. Wewnątrz otworu ukazało się żelazne wgłębienie. Po daremnych manipulacjach z nastawieniem, zdecydował się na ostateczny środek przynaglony zresztą wyczerpywaniami się baterii lamp. — Strzelać w ten otwór! — rzekł krótko. Policjant oddał strzał lecz chybił. — Strzelać — powtórzył widząc zawałanie się. Ponowny strzał nie był również celem, wobec czego komisarz sam wycełował. Z małego otworu posypały się iskry gasnąc momentalnie. To kula uderzyła o stalowy mechanizm grzeznąc w nim. Pomimo to ściana pozostała nienaruszona. W dużej brudnej piwnicy zaczęły padać kule jedna za drugą, syjąc tynk na trzech ludzi, starających się wydrzeć z kłatkii. — Ostatni nabój! Zebrałym zdawało się brakować tchu w piersiach patrząc na wyciągnięte ramię i na maleńką precyzyjną broń. Krótki huk i oczom obecnych ukazał się wśród niemilego zgrzytu wąski otwór w ścianie. Ostrożnie przesunęli się. Pierwszy wszedł komisarz oświetlając korytarz, za nim przodownik i policjant. Z wyglądu przejście przedstawiało ciasną lukę o jednej ścianie przymurowanej specjalnie, gdyż znać na niej było świeżość wapna, natomiast druga sta nowiła fundament domu. Po przejściu około sześciu metrów, natrafili na pół-otwarte drzwi skąd wy dobywał się charakterystyczny szum. Przebiegały tu wielkie rury kanaliza-

cyjne, a woda spadając wydawała ten dziwny odgłos, który słyszeli poprzez ścianę. Lecz dalsza droga była zamknięta. Gofe ściany małej komory nie miały żadnych drzwi. Komisarz oświetlając dogasającą lampę nie wiedział jak wybrnąć z sytuacji. — Chyba nie bede wlaził do rur — pomyślał zirytowany podnosząc do góry okrągłą blaszaną kłapę przykrywającą ca otwór. Przodownik zaglądając również gwizdnął przeciągle. — Zaczynamy pokazywać się na światło — mruknął schodząc za komisarzem i opierając nogi na wystających kłamarach. Po chwili wszyscy troje znaleźli się po przeciwniej stronie w podłużnej sienii biegnącej równoległe do przebytej drogi. Nie bez zdziwienia przeszli obok mieszkanka dozorczy, który nie z mniejszym zainteresowaniem przyjrzał im się. — Do kogo należą piwnice? — zapytał komisarz. — Obiektami wstrząsł ramionami. — Mówi! — krzyknął policjant. Dozorca, jakby dopiero teraz spostrzegając go, rzekł: — Panie władzo... — To jest pan komisarz — przerwał mu. — Piwnice są pana Barańskiego — odparł pospiesznie. — Wszystkie? — Tak proszę pana komisarza — potwierdził skwapliwie. — I wy mieszkając na tym samym korytarzu nie słyszeliście strzałów? — zapytał nagle. — Niby słyszałem.